Światło modlitwy

Chryste, Tyś dniem pełnym blasku, rozpraszasz nocne ciemności. W Tobie początek jest światła i nim obdarzasz wybranych – tymi słowami zaczyna się hymn brewiarzowy. Pan Jezus jest światłością oświecającą każdego człowieka, który na ten świat przychodzi. Człowiek wierzący, oprócz światła słońca, światła własnego sumienia, rozumu, światła dobrej rady ze strony bliźniego, posiadanej wiedzy, nawet dobrej kawy…, może jeszcze otworzyć się na dar światła Bożego. Oczywiście, to Boże światło objawia się i w świetle słońca, i sumienia, rozumu, i rady bliźniego, smacznej kawy, jednak szczególną przestrzenią tego Bożego światła jest modlitwa. Rozmowa z Bogiem, która otwiera nas na mądrość Bożą przez modlitwę, to droga do światła, to wyprawa do miejsca, w którym zaczynam widzieć swoje kochane życie w innym świetle, w Bożym świetle. To jest to, o czym mówi dzisiaj pierwsze czytanie: *modliłem się i dano mi zrozumienie, przyzywałem, i przyszedł na mnie duch Mądrości.* Spróbowałeś tego już kiedyś? Nasze życie obfituje w sytuacje, które sprawiają, że mamy *ciemno w oczach,* i nie bardzo wiemy, co czynić. *Panie, co mam czynić?* Oto początek ważnej rozmowy, rozmowy człowieka z Bogiem. Masz tyle różnych rozwiązań; przestrzegaj przykazania, zachowuj się jak człowiek, nie udawaj kogoś, kim nie jesteś. Ale nade wszystko zaufaj Jemu, i pójdź za Nim. **[prob].**